



Sygn. akt III CK 284/05

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Antoni Górski (przewodniczący)*

*SSN Henryk Pietrkowski*

*SSA Aleksandra Marszałek (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa G. N.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A., Oddziałowi w K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 22 grudnia 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala apelację i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2403 (dwa tysiące czterysta trzy) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2004 r. Sąd Okręgowy w K. zmienił wyrok Sądu Rejonowego i powództwo G. N. przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej o zasądzenie 11 500 zł oddalił. Sąd ten ustalił, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco, której przedmiotem był stanowiący własność powoda

samochód marki (...). W dniu 16 października 2003 r. w wyniku wypadku, do którego doszło na skrzyżowaniu ulic G. i Ł. w K., samochód ten został uszkodzony. Powód dojeżdżając do skrzyżowania, jadąc z prędkością 50 – 60 km/h, sięgnął po leżący na siedzeniu obok telefon komórkowy, chcąc sprawdzić na wyświetlaczu, kto dzwoni. Znajdujący się przed nim samochód osobowy (...) rozpoczął manewr skrętu w lewo i zahamował. Powód, który przeoczył ten moment, zbyt późno zahamował i w rezultacie najechał na tył skręcającego pojazdu. Po zgłoszeniu szkody pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, powołując się na postanowienia § 8 ustępu 1 punktu 2 ogólnych warunków ubezpieczenia, zgodnie z którymi nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczającego na skutek rażącego niedbalstwa. Sąd I instancji uwzględnił powództwo uznając, że zarzut rażącego niedbalstwa nie znajduje podstaw w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy. Wprawdzie powód naruszył przepisy ustawy o ruchu drogowym zabraniające korzystania z telefonu w czasie kierowania samochodem, jednakże nie prowadził rozmowy telefonicznej, a jedynie sprawdzał kto telefonuje, co nie stanowi rażącego naruszenia obowiązujących zasad. Ubezpieczenie autocasco ze swej istoty obejmuje szkody powstałe z winy ubezpieczającego się i wykładnia jego warunków nie może prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego w każdym przypadku naruszenia przepisów o ruchu drogowym.

Rozpoznając apelację strony pozwanej, w której zarzucono pominięcie w ocenie materiału dowodowego, że do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu oraz naruszenie prawa materialnego przez uznanie, że świadome naruszenie przez powoda przepisów o ruchu drogowym nie stanowi rażącego niedbalstwa, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Sąd ten uznał, że rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy sprawca szkody nie dochowa staranności, jakiej można wymagać od osób najmniej nawet rozgarniętych. Powód dojeżdżając do skrzyżowania, a więc miejsca, w którym kierujący pojazdem jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność, powinien powstrzymać się od jakichkolwiek czynności nie związanych z kierowaniem pojazdem. Odebranie w tej sytuacji telefonu komórkowego, a nawet samo sprawdzenie, kto dzwoni, stanowi przejaw rażącego niedbalstwa, co sprawia, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W kasacji od tego wyroku opartej na podstawie z d. art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. powód domagał się zmiany wyroku przez uwzględnienie pozwu w całości bądź jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił, że Sąd

drugiej instancji niewłaściwie zastosował art. 827 § 1 k.c. i w konsekwencji błędnie przyjął, że zachowanie powoda w chwili spornego zdarzenia można zakwalifikować, jako niedbalstwo o postaci niedbalstwa rażącego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie mają zastosowanie przepisy dotyczące kasacji w wersji redakcyjnej i numeracji obowiązującej do dnia 6 lutego 2005 r. (art. 3 ustawy z 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).

Stan faktyczny sprawy został ustalony jednoznacznie i nie budzi wątpliwości. Nie jest też kwestionowane, że powód, który prowadząc samochód dokonał wizualnej kontroli wyświetlacza dzwoniącego telefonu komórkowego, nie dochował należytej staranności i doprowadził do zdarzenia, którego wynikiem jest szkoda. Jej wyrównanie jest przedmiotem niniejszego sporu. Rozważenia wymaga więc, czy zachowanie powoda, może być zakwalifikowane jako rażące niedbalstwo, skutkujące odmową wypłaty odszkodowania przez stronę pozwaną, zgodnie z art. 827 § 1 k.c. i odpowiadającym mu treścią § 8 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących integralną część umowy stron.

Pojęcie rażącego niedbalstwa nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane. Ustawodawca posługuje się typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając ustalenie w razie sporu, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącego niedbalstwa, sądowi. Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Nie da się bowiem określić w sposób abstrakcyjny granicy między zachowaniem charakteryzującym się niedbalstwem, a takim, któremu można przypisać już niedbalstwo rażące. Pojęcie „rażącego niedbalstwa” nie jest równoznaczne z niedochowaniem „należytej staranności”. Oba pojęcia występują w różnych przepisach kodeksu cywilnego, przy czym tylko należyta staranność zdefiniowana została w ustawie, w art. 355 k.c. Należyta staranność, której niedochowanie skarżący przyznaje, to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Rażące niedbalstwo, to, nie tylko brak tak rozumianej staranności, to kwalifikowana postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, zachowanie bardziej niewłaściwe i naganne, graniczące z umyślnością (wyroki SN z 19 lutego 2003 r., V CKN 1680/00 i z 25 września 2002 r., I CKN 969/00, niepublikowane).

Oceniając w tym kontekście zachowanie powoda w czasie spornego zdarzenia, zgodzić się trzeba z zarzutami kasacji, że nie nosiło ono cech rażącego niedbalstwa. Niewątpliwie naruszało przepisy o ruchu drogowym i wynikało z niezachowania należytej staranności w prowadzeniu pojazdu. To jednak nie przesądza o uznaniu, że szkoda wyrządzona została na skutek rażącego niedbalstwa, eliminującego odpowiedzialność ubezpieczyciela. Kolidując, w wyniku której powstała szkoda w pojeździe powoda, można uznać za dość typowe zdarzenie na drogach, spowodowane z reguły chwilową dekoncentracją uwagi kierowcy. Kierujący pojazdem narażony jest na różnego rodzaju bodźce zewnętrzne i reakcja na nie, często odruchowa, o ile nie przekracza w sposób rażący zasad rozsądku i staranności, nie może być uznana za zachowanie rażąco niedbałe. Przeczyłoby to samej zasadzie ubezpieczenia autocasco, które, w wypadku szkody powstałej w wyniku kolizji drogowej, służy naprawianiu szkody poniesionej przez jej sprawcę. Nie ma w tym miejscu potrzeby odnoszenia się do sytuacji, gdy sprawca szkody jest nieznany.

W sprawie niniejszej powód sięgnął po dzwoniący telefon komórkowy, który leżał na siedzeniu obok kierowcy, aby ustalić kto dzwoni. Była to więc czynność nieskomplikowana, niewymagająca dużo czasu i z zasady niepochlaniająca wiele uwagi. Nawet więc zbliżając się do skrzyżowania, powód mógł nie przewidywać tak daleko idących skutków swojego zachowania, jakie w rzeczywistości wystąpiły. Taki brak przewidywania, choć naganny, w omawianej sytuacji nie może jeszcze być uznany za rażące niedbalstwo, o jakim mowa w art. 827 § 1 k.c. i odpowiadającym mu treścią § 8 ust. 1, pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia. Znacznie surowiej można by oceniać zachowanie kierowcy, który np. sięga po telefon znajdujący się na tylnym siedzeniu, czy prowadzi rozmowy telefoniczne uprzednio wykonując czynności konieczne do uzyskania połączenia. Działania takie wymagają większej uwagi, zarówno, gdy chodzi o poświęcony im czas, jak i skupienie.

Odmienna, niż uczynił to Sąd drugiej instancji, ocena zachowania powoda prowadzi do wniosku, że wywiedziona przez niego kasacja jest uzasadniona.

Z tych względów na mocy art. 393<sup>15</sup> k.p.c. orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 393<sup>19</sup> w związku z art. 98 k.p.c.